

Gazeta Uczelniana

Miesięcznik informacyjny Akademii Medycznej im. Piastów Śląskich ♦ rok XVII ♦ nr 10 (170) listopad 2011 ♦ ISSN 1429-5822



Otwarcie Muzeum Farmacji

W numerze:

- ♦ Święto Nauki Wrocławskiej
- ♦ Profesor Wojciech Witkiewicz doktorem *honoris causa* Uniwersytetu Przyrodniczego
- ♦ 65 lat Katedry i Kliniki Chorób Zakaźnych, Chorób Wątroby i Nabytych Niedoborów Odpornościowych
- ♦ XV Międzynarodowy Kongres Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego



Akademia Medyczna
im. Piastów Śląskich

Muzeum Farmacji już otwarte!

17 listopada br. nastąpiło uroczyste otwarcie „Domu Śląskiego Aptekarza” Muzeum Farmacji.

Zaproszonych gości przywitał JM Rektor prof. dr hab. Marek Ziętek. O projekcie muzeum opowiedział Dziekan Wydziału Farmaceutycznego z Oddziałem Analityki Medycznej – dr hab. Kazimierz Gąsiorowski, prof. nadzw. – dziękując osobom, które zaangażowały się w jego realizację. Dziekan skierował szczególne wyrazy wdzięczności do pani prof. dr hab. Haliny Milnerowicz, poprzedniego Prorektora ds. Rozwoju Uczelni.



Długą i skomplikowaną historię kamieniczki przy ul. Kurzy Targ 4, w której przez 700 lat działała apteka przedstawiła dr hab. Bożena Płonka-Syroka, prof. nadzw., kierownik Zakładu Nauk Humanistycznych Wydziału Farmaceutycznego z Oddziałem Analityki Medycznej.

Następnie o rewitalizacji kamieniczki „Domu Śląskiego Aptekarza”



Muzeum Farmacji opowiedział kierownik Muzeum Farmacji, mgr Andrzej Syroka. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali JM Rektor wraz z Dziekanem Wydziału Farmaceutycznego.

Po uroczystym otwarciu goście zwiedzili kamieniczkę. Ciekawe ekspozycje, które podziwiali, świadczą o tym, że to miejsce przedstawia historię dolnośląskiego aptekarstwa.

(fot. P. Golusik)



Święto Nauki Wrocławskiej



(fot. T. Walów)

15 listopada br. w dniu Święta Nauki Wrocławskiej prezydent RP Bronisław Komorowski i prezydent Niemiec Christian Wulff złożyli kwiaty przed Pomnikiem Pomordowanych Profesorów Lwowskich. W uroczystości uczestniczył JM Rektor prof. Marek Ziętek.

Pod pamiątkowymi tablicami przy ul. Sądowej wiązanki kwiatów złożył Prorektor ds. Dydaktyki prof. Michał Jeleń, a przy ul. Kleczkowskiej – Prorektor ds. Nauki prof. Zygmunt Grzebieniak. JM Rektor brał udział w uroczystości 200-lecia utworze-

nia Państwowego Uniwersytetu we Wrocławiu, w czasie której prezydent Niemiec podkreślał, że „Wrocław jest przykładem współpracy i otwartości”, a prezydent Komorowski stwierdził m.in., że „dzisiejszy Uniwersytet Wrocławski to tradycje lwowskiej uczelni, ale także przedwojenne tradycje niemieckie”.

Wieczorem odbyło się posiedzenie Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia, Opola, Częstochowy i Zielonej Góry, w którym uczestniczył prof. Zygmunt Grzebieniak – Prorektor ds. Nauki.

Profesor Wojciech Witkiewicz doktorem *honoris causa* Uniwersytetu Przyrodniczego

Senat Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu uhonorował prof. Wojciecha Witkiewicza tytułem doktora *honoris causa* tej uczelni. Uroczystość nadania profesrowi Witkiewiczowi tej najwyższej uniwersyteckiej godności odbyła się 14 listopada 2011 roku. Aula Uniwersytetu Przyrodniczego była wypełniona po brzegi. Wśród zaproszonych gości można było dostrzec wielu pracowników naukowych Akademii Medycznej. Obecny był JM Rektor prof. Marek Ziętek i Prorektorzy: ds. Rozwoju Uczelni prof. dr hab. Jacek Szepietowski oraz ds. Dydaktyki prof. dr hab. Michał Jeleń, a także dr hab. Beata Kawala, prof. nadzw. – dziekan Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego, którego prof. Witkiewicz jest profesorem zwyczajnym.



(fot. A. Zadrzywlski)

„I ja byłem pacjentem Profesora”, czyli udany jubileusz Katedry i Kliniki

19 listopada br. świętowaliśmy obchody 65-lecia Katedry i Kliniki Chorób Zakaźnych, Chorób Wątroby i Nabytych Niedoborów Odpornościowych. To był dzień dostojny, bo połączony z podziękowaniami i wyrazami głębokiego szacunku dla prof. Andrzeja Gładysza za 37 lat kierowania Katedrą i Kliniką.

Honorowy patronat nad tym wydarzeniem objął JM Rektor AM prof. Marek Ziętek oraz Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz. Uroczystość przywitaniem gości zainaugurowali prof. Andrzej Gładysz oraz dr hab. Brygida Knysz. W gronie zaproszonych znaleźli się m.in. Prorektor ds. Dydaktyki – prof. Michał Jeleń, Jarosław Maroszek – Dyrektor Departamentu Polityki Zdrowotnej, Anna Szarycz – Dyrektor Wydziału Zdrowia Urzędu Miejskiego. Jubileusz zgromadził wielu profesorów i przedstawicieli środowiska naukowego zarówno naszej uczelni, jak i szkół wyższych z całego kraju. Nie zabrakło także najmłodszych wycho-



wanków, studentów z koła naukowego działającego przy Klinice, które od lat zdobywa wiele wyróżnień i odnosi sukcesy na skalę światową.

Spotkanie szybko nabrało wydźwięku bardzo osobistego. Podziękowania, listy gratulacyjne i wyrazy uznania dla Profesora oraz zespołu Katedry i Kliniki porzuciły oficjalną formę na rzecz wystąpień nacechowanych niezwykle emocjonalnie. Przemówienia bowiem przybrały wyjątkowy charakter, bo każde rozpoczynało się od

słów: „I ja byłem pacjentem Profesora”, co doskonale oddaje ciepłą i serdeczną atmosferę tego wydarzenia.

Jubileuszowe spotkanie było szczególną okazją do przypomnienia losów Katedry i Kliniki, zaprezentowania dorobku oraz rozwoju jej pracowników, o czym z wielkim zaangażowaniem opowiadał prof. Gładysz. Choć wspomniano wydarzenia historyczne, to forma i tematyka wykładów wybiegała daleko w przyszłość. Dyskutowano o miejscu chorób zakaźnych w zdrowiu publicznym, historii i przyszłości badań nad HCV w Polsce, uwarunkowaniach ewolucyjnych obrazu chorób zakaźnych oraz o zakażeniu HIV i AIDS.

Obok rozważań naukowych nie zabrakło części artystycznej. Wprowadzeniem do refleksji na temat wspólnej przeszłości, historii badań, a także przyszłych działań na rzecz zdrowia publicznego był koncert fortepianowy dr Małgorzaty Lemańskiej, wesołym akcentem uwieńczającym spotkanie okazał się recital Jakuba Sienkiewicza.

(fot. P. Golusik)



„... ocalić od zapomnienia”

Po ponad 60. latach od wydarzeń tamtych mrocznych dni i nocy, tygodni, miesięcy i lat pełnych bezmiaru cierpień, goryczy poniewierki i upokorzenia, kiedy minął już najbardziej ostry ból, prof. Krystyna Orzechowska-Juzwenko (twórcza i organizator Katedry i Zakładu Farmakologii Klinicznej Akademii Medycznej we Wrocławiu) przerwała milczenie będące konsekwencją zjawiska wyparcia i spisała swoje wspomnienia, jako jedna z ofiar zesłania na Sybir w czasie II wojny światowej, wspomnienia przedwcześnie doświadczonego dziecka. Ocalone od zapomnienia przeżycia wojenne i powojenne wydał Wrocławski Oddział IPN jako książkę wyjątkową pt: „Dlaczego? Wspomnienia syberyjskie i inne”.

6 października 2011 r., w wypełnionej sali Klubu Muzyki i Literatury we Wrocławiu odbyła się promocja tej książki. Wśród gości byli obecni: rodzina i wieloletni przyjaciele Autorki, przedstawiciele władz uczelni, pracownicy Kate-



dry przez nią zorganizowanej oraz wiele osób, dla których, tak jak dla niej, pamięć o tamtych strasznych czasach jest nadal żywa.

W czasie spotkania Autorka w poruszający sposób nakreśliła swoje tragiczne przeżycia wpisane w represje wojenne widziane oczyma dziecka, opowiedziała o losach ojca, który został zamordowany w łagrze stalinowskim, dokąd niewinnie go zesłano, za niepopelnione czy-

ny. Przez ten jeden krótki moment obecni w sali zostali przeniesieni w tamte czasy, widzieli i czuli to, co widziała i czuła Autorka.

W książce „Dlaczego? Wspomnienia syberyjskie i inne” prócz opisanych wydarzeń jest zamieszczonych wiele archiwalnych, zachowanych przez rodzinę oraz zdobytych przez Autorkę, dokumentów ilustrujących klimat tamtych lat. Norman Davies we wstępie do książki podkreśla, że po latach odtwarza ona nie tylko fakty, ale i emocje. Wzruszenie udzieliło się zebranym uczestnikom, a zwłaszcza tym z zaproszonych gości, którzy osobiście lub poprzez swoich bliskich również doświadczyli stalinowskiej lub hitlerowskiej rzeczywistości. Byli wdzięczni, że prof. Krystyna Orzechowska-Juzwenko tą wyjątkową książką ocalała od zapomnienia wspomnienia, fakty, dokumenty, które stanowią również część naszych własnych historii.

Wrocław, październik 2011.
(fot. A. Zadrzywlski)



Absolwentówka na Wydziale Nauk o Zdrowiu

4 listopada 2011 roku w Auli Leopoldyna odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów ukończenia studiów na Wydziale Nauk o Zdrowiu. Ten największy na naszej uczelni Wydział ukończyły w tym roku 893 osoby.

„Uroczystość wręczenia dyplomów to zakończenie pięknego okresu studiów, który dzisiaj zwieńczycie otrzymaniem tego wspaniałego dokumentu – tymi słowami rozpoczął swoje wystąpienie JM Rektor prof. dr hab. Marek Ziętek. – Otrzymujecie dyplom na Wydziale Nauk o Zdrowiu, na Wydziale, który bardzo często jest niedoceniany. A któż w opiece zdrowotnej jest bliżej pacjenta niż pielęgniarka? Kto pierwszy odbiera dziecko jak nie położna? Kto pierwszy ratuje życie podczas wypadków jak nie ratownicy medyczni? (...) Drodzy państwo – kontynuował Rektor – nie możecie mieć żadnych wątpliwości, że w opiece zdrowotnej



jesteście niezastąpieni, że jesteście bardzo potrzebni naszemu społeczeństwu, że jesteście bardzo potrzebni nam wszystkim”.

Kończąc swoje wystąpienie, Rektor życzył tegorocznym absolwentom, aby okres studiów wspominali z rozrzewnieniem i nostalgią. Żeby pamiętali o nauczycielach, którzy ich uczyli i aby zawsze byli dumni, że ukończyli wrocławską Akademię Medyczną.

Dalsze prowadzenie uroczystości Rektor przekazał Dziekanowi Wydziału Nauk o Zdrowiu prof. dr hab. Bernardowi Panaszewi, który zwrócił się do absolwentów z okolicznościowym przemówieniem (jego treść zamieszczamy niżej).

Kulminacyjnym punktem uroczystości było ślubowanie absolwentów, które przyjmował prof. dr hab. Ber-

nard Panaszek. Wspólnie z Dziekanem dyplomy ukończenia studiów na Wydziale Nauk o Zdrowiu wręczył absolwentom JM Rektor prof. dr hab. Marek Ziętek. Tradycyjnie nagrodzono najlepszych absolwentów. W roku akademickim 2010/2011 najlepszą studentką Wydziału Nauk o Zdrowiu była mgr Wiesława Tarabuła, absolwentka kierunku pielęgniarstwo, która uzyskała średnią ocen 5,0. JM Rektor prof. dr hab. Marek Ziętek wspólnie z Prorektorem ds. Dydaktyki prof. dr hab. Michałem Jeleniem wręczył 30 odznak „Wzorowego Studenta” i listy gratulacyjne. Dziekan Wydziału wręczył listy gratulacyjne i nagrody za wyróżnione prace magisterskie z zakresu pielęgniarstwa, położnictwa, fizjoterapii oraz zdrowia publicznego Wydziału Nauk o Zdrowiu.

Nagrody specjalne za wyjątkowe zaangażowanie w pracach Wydziałowej Komisji Stypendialnej otrzymały: Sławomira Biel i Joanna Kowcz. Nagrody specjalne za działalność na rzecz Koła Naukowego Pielęgniarstwa Internistycznego przyznano: Monice Obiegło, Katarzynie Rzatkowskiej, Marcie Kacpura i Magdalenie Ryznar.

Podczas uroczystości wręczono także Srebrne Odznaki Honorowe Akademii Medycznej, które Senat przyznał siostrze dyrektor Samueli Sabinie Chrostek i siostrze przełożonej Paulinie Dorocie Marcinowskiej z Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego o profilu rehabilitacyjnym Zgromadzenia Sióstr Św. Elżbiety, w którym studenci odbywają swoje praktyki. Za długoletnią pracę jako kierownika praktyk zawodowych studentów Wydziału Nauk o Zdrowiu nagrodę wręczono mgr Barbarze Mirskiej.

Na zakończenie uroczystości w imieniu absolwentów głos zabrała mgr Lu-



cyna Słupsk, absolwentka kierunku fizjoterapia. „Dzisiejsze święto napawa nas radością – mówiła – dostajemy do rąk dyplom, bilet wstępu w zawodowe życie, a zarazem kredyt zaufania od naszych przyszłych pacjentów. Dziękuję za możliwość

kształcenia na wysokim europejskim poziomie, za rozpalenie w naszych sercach miłości do sztuki medycznej. Dziś tylko w symboliczny sposób żegnamy się z uczelnią, bo przecież częśćka każdego z nas już na zawsze pozostanie w tych murach”.

Wystąpienie dziekana Wydziału Nauk o Zdrowiu prof. dr. hab. Bernarda Panaszka

Panie Rektorze, Wysoka Rado WNoZ, Dostojni Goście, Drodzy Absolwenci,

dzisiejsza uroczystość stanowi kolejne, doroczne i ważne wydarzenie w wieloletniej historii naszego Wydziału, w czasie którego zostaną wręczone naszym absolwentom dyplomy ukończenia studiów wyższych. Tego zasłużonego wyróżnienia dostąpią dzisiaj, w tym szczególnym miejscu, w niepowtarzalnej atmosferze Auli Leopoldyńskiej – jednej z najpiękniejszych sal wykładowych Europy, o wielowiekowej tradycji akademickiej, absolwenci WNoZ, którzy kształcili się na kierunkach: pielęgniarstwo, położnictwo, fizjoterapia, zdrowie publiczne i ratownictwo medyczne. W czasie dzisiejszej uroczystości JM Rektor AM wręczy świadectwa wyższego wykształcenia ponad 240 absolwentom z ogólnej liczby 893, którzy nie szczędzili wytężonej pracy i poświęcenia, aby osiągnąć swój nadrzędny życiowy, od lat wyczekiwany, a czasami wymarzony cel, ja-

kim jest uzyskanie uniwersyteckiego, wyższego wykształcenia. Promowani dzisiaj absolwenci, wspólnie z 59 absolwentami Studium Kształcenia Podyplomowego istotnie wzmocnią kadre służby zdrowia niezbędną do funkcjonowania każdego nowoczesnego państwa. Wszystkim absolwentom naszego Wydziału, którzy dzisiaj otrzymają dyplomy towarzyszyć uczucie uzasadnionej dumy, wynikającej z silnej motywacji do pokonywania wielu przeszkód, często osobistych słabości, akceptowania wyrzeczeń, aby osiągnąć upragniony dyplom ukończenia trudnych, a także elitarnych studiów w renomowanej Uczelni, jaką jest nasza *Alma Mater*.

Szanowni Państwo,

liczba studentów na WNoZ, która przekroczyła w tym roku akademickim 2000 osób, sprawia, że ten Wydział należy do największych jednostek organizacyjnych Akademii Medycznej, a mnogość kierunków, stopni i form nauczania



stanowi rzeczywiste wyzwanie dla władz, nauczycieli akademickich oraz administracji Wydziału. Mimo licznych trudności, wszystkim studentom Wydziału zapewniono bazę dydaktyczną i warunki socjalne, umożliwiające sprawny i efektywny przebieg procesu dydaktycznego. Działające w strukturze Wydziału 4 katedry kierunkowe, a mianowicie

Pielęgniarstwa Klinicznego, Fizjoterapii, Ginekologii i Położnictwa, Zdrowia Publicznego, oraz katedry przedmiotowe, z wchodzącymi w ich skład zakładami zapewniają pełną realizację zadań dydaktycznych na wszystkich kierunkach studiów. Z satysfakcją należy podkreślić, że obecnie, po uporządkowaniu dydaktyki, odpowiadającej europejskim standardom kształcenia, nie ma problemu z uzyskaniem akredytacji na wszystkich kierunkach i stopniach nauczania realizowanych na Wydziale, a dyplomy naszych absolwentów są akceptowane przez pracodawców wszystkich krajów Europy i wielu krajów świata.

Panie i Panowie,

dorobek naukowy Wydziału, pomimo skromnej, ale dynamicznie rozwijającej się bazy naukowo-badawczej systematycznie zwiększa się dzięki zaangażowaniu kierowników Katedr i Zakładów oraz wszystkich nauczycieli akademickich. W ostatnim roku Wydział zgromadził 1184,75 punkta ministerialnego za pełne prace oraz 163,334 punkta impaktowego za 28 pełnych prac i 64,381 punkta impaktowego za 3 prace kontrybutorskie.

Sytuacja Wydziału, działającego jako podstawowa jednostka, głównie dydaktyczna, daje niewielkie szanse na dynamiczny rozwój naukowy. Taki ogólnouczelniany układ strukturalny jest wysoce anachroniczny, nie wykorzystuje możliwości Wydziału, kształcącego ok. 2000 studentów,

nie ma odniesienia do żadnej uczelni medycznej w Polsce. Nadziejemy na poprawę sytuacji, uzyskanie zaplecza klinicznego i rozwój zakładów podstawowych jest możliwość powoływania oddziałów klinicznych na bazie obcej, kierowanych przez zatrudnianych na Wydziale nowych, młodych, ambitnych samodzielnych pracowników naukowych, z dużym dorobkiem, wychowanków naszej Uczelni, którzy z Wydziałem postanowili związać swoją karierę zawodową. W takich przypadkach należy oprzeć się na modelowym rozwiązaniu, jakim było powołanie Kliniki Chorób Serca na bazie Wojskowego Szpitala Klinicznego, która zapewni Wydziałowi największy dorobek naukowy do oceny parametrycznej, jest lokomotywą naukową Wydziału również w pozyskiwaniu środków finansowych na prace badawcze. Anachroniczny układ strukturalny w wymiarze uczelnianym można by również zmienić przez utworzenie kierunku lekarskiego na naszym Wydziale.

W ostatnim roku odnotowano również awanse personalne. Tytuł profesora otrzymał prof. dr hab. Sławomir Suchocki, a 3 osoby stopień doktora nauk medycznych (Ewa Kuriata, Beata Jankowska-Polańska, Mikołaj Karmowski) i 1 osoba – doktora nauk o kulturze fizycznej (Piotr Józefowski). Na stanowisko profesora nadzwyczajnego, na wniosek Rady Wydziału JM Rektor powołał dr hab. Jerzego Heimratha.

Miarą aktywności naukowej Wydziału są konferencje o zasięgu krajowym i międzynarodowym organizowane przez Katedry i Zakłady WNoZ. Należy podkreślić, że duży wkład organizacyjny i merytoryczny wnoszą Studenckie Koła Naukowe. Szczególnie cieszy rozwój studenckiego ruchu naukowego. Na Wydziale Nauk o Zdrowiu działają, w ramach katedr kierunkowych, następujące Studenckie Koła Naukowe: Medycyny Fizykalnej i Rehabilitacji, Pielęgniarstwa Internistycznego, Położnictwa Praktycznego i Młodych Menedżerów. Ponadto ożywioną działalność naukową prowadzi SKN Badań Naukowych w Medycynie przy Zakładzie Medycznych Nauk Społecznych, SKN przy Zakładzie Promocji Zdrowia, SKN przy Zakładzie Dietetyki oraz SKN przy Zakładzie Ratownictwa Medycznego.

Skład Rady Wydziału i dorobek naukowy pozwoliły na przygotowanie i przesłanie do Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych wniosku o uprawnienia do nadawania stopnia doktora nauk o zdrowiu, który jest obecnie w recenzji. Możliwości związane z uzyskaniem w ubiegłym roku uprawnieniem do nadawania stopnia doktora nauk medycznych są w pełni wykorzystywane. Do chwili obecnej otwarto siedem przewodów doktorskich, z których dwa, po pozytywnych recenzjach, weszły w finalną fazę realizacji i prawdopodobnie w ciągu dwóch miesięcy zakończą się obroną dysertacji.





Drodzy Absolwenci,
konsekwentne starania władz Wydziału pozwalają na stworzenie warunków kształcenia na poziomie drugiego stopnia na czterech kierunkach studiów. Dzięki usilnym staraniom i zabiegom organizacyjnym uzyskano obecnie minimum kadrowe do prowadzenia dydaktyki na II stopniu nauczania na kierunkach: pielęgniarstwo, fizjoterapia, położnictwo i zdrowie publiczne. Dołożymy również starań, aby stosunkowo młodemu kierunkowi studiów, jakim jest dietetyka, zapewnić nauczanie na II stopniu kształcenia.

Wielkiego wysiłku władz Wydziału oraz całej Uczelni wymaga prowadzenie studiów pomostowych dla pielęgniarzek i położnych, a zwłaszcza tej części, która jest zabezpieczana przez dotacje unijne. Studia pomostowe rozwiązują podstawowe problemy egzystencjalne, związane z koniecznością uzyskania wyższego wykształcenia, tej godnej największego uznania, posiadającej swój niezaprzeczalny etos zawodowy i społeczny, grupy studentów pielęgniarstwa i położnictwa. Szczególnym wyrazem troski władz Wydziału o rozwój naukowy pielęgniarzek i położnych, które pozostają na Uczelni na stanowiskach nauczycieli akademickich są starania o uzyskanie prawa do nadawania stopnia doktora nauk o zdrowiu, które

pozwole na uniknięcie wielu problemów, usunięcie przeszkód w otwarciu i prowadzeniu przewodu doktorskiego przez tę grupę zawodową.

Ogromnym problemem Wydziału jest szczupła, daleka od potrzeb baza lokalowa do prowadzenia dydaktyki przez katedry i zakłady funkcjonujące w strukturze WNoZ. Ciasnota pomieszczeń, zatłoczenie gabinetów nauczycielskich, a często ich niedostatek sprawia, że nauczyciele akademicy pracują w niezwykle trudnych warunkach. Znaczny postęp w rozwiązaniu tego problemu spowodowała adaptacja niezagospodarowanych powierzchni w budynku przy ul. Bartła 5, gdzie mieści się dziekanat, wiele katedr, liczne zakłady oraz biblioteka. Radykalna poprawa warunków lokalowych Wydziału powinna nastąpić po przeprowadzce katedr i zakładów Wydziału Farmaceutycznego do nowego Centrum przy ul. Borowskiej, które zwolnią pomieszczenia w budynkach przy ul. Parkowej i Grunwaldzkiej.

Panie Rektorze, Panie i Panowie,
dla Kolegium Dziekańskiego, Rady Wydziału, Komisji Wydziałowych, wszystkich nauczycieli akademickich i administracji dziekanatu to był bardzo trudny i niezwykle pracowity rok. W wyniku benedyktyńskiej pracy dostosowano nowe unijne standardy nauczania do możliwości Uczelni oraz opracowano nowe plany i har-

monogramy zajęć. Należy podkreślić, że obecnie absolwent WNoZ z dyplomem Uczelni może starać się o pracę we wszystkich krajach Unii Europejskiej, programy nauczania bowiem w pełni odpowiadają standardom unijnym. Nowym wyzwaniem będzie prowadzenie kształcenia na niektórych kierunkach studiów zgodnie z zasadami Krajowych Ram Kwalifikacji, co uzmysłowiła nam dobitnie zorganizowana ostatnio głównie przez Katedrę Fizjoterapii ogólnopolska konferencja poświęcona temu problemowi.

Szanowni Państwo,

za ogrom pracy włożonej w funkcjonowanie Wydziału i rozwiązywanie jego problemów, chciałbym serdecznie podziękować, w imieniu Kolegium Dziekańskiego, wszystkim członkom Rady Wydziału, ofiarnie pracującym w Komisjach Wydziałowych, kierownikom katedr i zakładów, Pani kierownicze i zespołowi dziekanatu, całej społeczności akademickiej Wydziału oraz wyrazić nadzieję na dalszą partnerską współpracę.

Wam, drodzy Absolwenci, w tym niezwykle ważnym, uroczystym i podniosłym dniu, chciałbym życzyć wiele radości, jaką daje świadomość uzyskania dyplomu renomowanej Uczelni i zadowolenia w życiu osobistym, ponadto dobrego zdrowia, i oczywiście satysfakcji oraz samych sukcesów w karierze zawodowej.

WROCLAW 2011

Europejskie Miasto Spotkań Polskich Kardiologów

W dniach 6–8 października 2011 r. we Wrocławiu, Europejskim Mieście Spotkań, odbył się XV Międzynarodowy Kongres Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego (PTK), wpisany w obchody uświetniające 200-lecie medycyny uniwersyteckiej we Wrocławiu.

Kongres PTK jest najważniejszym i największym wydarzeniem medycznym w Polsce. W tym roku wzięło w nim udział ponad 300 zaproszonych wykładowców, ponad 5000 uczestników, 22 patronów medialnych i 59 firm farmaceutycznych i sprzętowych. Podczas 3 dni obrad, które odbywały się w Regionalnym Centrum Turystyki Biznesowej i Hali Stulecia we Wrocławiu, ogłoszono ponad 370 wykładów.

Organizatorami tegorocznego Kongresu byli: prof. dr hab. Piotr Poniowski (jednocześnie Przewodni-



czący Komitetu Naukowego Międzynarodowych Kongresów PTK), prof. dr hab. Waldemar Banasiak (ustępujący Prezes PTK), dr hab. Ewa A. Janikowska, prof. nadzw. AM we Wrocławiu i dr Robert Zymliński z Kliniki Chorób Serca Akademii Medycznej we Wrocławiu oraz Ośrodka Chorób Serca 4. Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką we Wrocławiu.

Obecnie dominującym problemem zdrowotnym w polskim społeczeństwie są choroby układu sercowo-naczyniowego, które bardzo często współistnieją ze schorzeniami z zakresu innych dziedzin medycyny. PTK jest świadome faktu, że w obecnym systemie opieki zdrowotnej w Polsce ważną rolę w prewencji, rozpoznawaniu i leczeniu chorób układu krążenia odgrywają zwłaszcza lekarze rodzinni. Dlatego jako motyw przewodni tegorocznego Kongresu PTK przyjęto hasło „WSPÓŁPRACUJ Z SERCEM”, podkreślając konieczność ścisłej współ-

pracy między lekarzami rodzinnymi a kardiologami. Jedną z inicjatyw podjętych wspólnie przez prof. dr hab. Waldemara Banasiaka i prof. dr hab. Andrzeja Steciwko było zorganizowanie wspólnie z Polskim Towarzystwem Medycyny Rodzinnej cyklu sesji plenarnych dedykowanych problemom kardiologicznym w praktyce lekarza rodzinnego. Ponadto, aby ułatwić dialog między kardiologami a lekarzami innych specjalności, podczas tegorocznego Kongresu zorganizowano sesje interdyscyplinarne, we współpracy z Polskim Towarzystwem Endokrynologicznym, Polskim Towarzystwem Diabetologicznym, Polskim Towarzystwem Nadciśnienia Tętniczego i Polskim Towarzystwem Badań nad Miażdżycą.

Fakt zorganizowania Kongresu we Wrocławiu skłonił prof. dr hab. Waldemara Banasiaka do przygotowania wyjątkowej sesji pt. SESJA PREZESA PTK – WROCLAWIANIE,



który do gorącej dyskusji ekspertów wokół trudnego interdyscyplinarnego przypadku chorego z guzem płuca kwalifikowanego do zabiegu rewaskularyzacji zaprosił prof. dr. hab. Andrzeja Küblera, prof. dr. hab. Tadeusza Orłowskiego, prof. dr. hab. Piotra Ponikowskiego, dr. hab. Krzysztofa Reczucha, prof. nadzw. AM we Wrocławiu, prof. dr. hab. Andrzeja Szczeklika oraz prof. dr. hab. Mariana Zembalę.

W uroczystej inauguracji Kongresu, która odbyła się 6 października, uczestniczyli m.in. wiceminister zdrowia Andrzej Włodarczyk oraz patroni honorowi Kongresu: Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz, JM Rektor Akademii Medycznej we Wrocławiu prof. dr hab. Marek Ziętek oraz Komendant 4. Wojskowego Szpitala Klinicznego z Polikliniką we Wrocławiu płk lek. med. Grzegorz Stoinski. Podczas tegorocznego Kongresu prof. dr hab. Waldemar Banasiak, dotychczasowy Prezes PTK, przekazał stery kierowania Towarzystwem zrzeszającym ponad 5500 członków w latach 2011–2013 prof. dr hab. Janinie Stępińskiej. Wśród głównych celów Pani Prezes wymieniła utrzymanie spójności środowiska polskich kardiologów, zwiększenie aktywności oddziałów i sekcji oraz poświęcenie szczególnej uwagi młodym kardiologom.



Szczególnym gościem Kongresu był prof. Michel Komajda z Uniwersytetu Pierre i Marie Curie w Pary-

żu, prezes Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego (European Society of Cardiology, ESC), który otrzymał tytuł honorowego członka PTK. Prof. Komajda wygłosił wykład inauguracyjny „CHALLENGES AND OPPORTUNITIES FOR THE NEXT DECADE”.



Podczas inauguracji Kongresu dokonano także podsumowania aktywności naukowej jego członków oraz międzynarodowych osiągnięć polskiej kardiologii. Wśród nagrodzonych znaleźli się prof. dr hab. Piotr Ponikowski, który otrzymał Nagrodę Naukową PTK 2010 roku oraz dr hab. Ewa A. Jankowska, prof. nadzw. AM we Wrocławiu, która otrzymała prestiżową Nagrodę Prezesów PTK.



PTK pragnie szczególnie wspierać młodych adeptów kardiologii, rozpoczynając już od studentów medycyny działających w studenckich kołach naukowych przy ośrodkach i klinikach kardiologicznych w całej Polsce. Nowymi inicjatywami zapoczątkowanymi podczas tegorocznego Kongresu PTK były: konkurs na najlepszą pracę studencką, sesja plenarna prac studenckich „Co wynika z badań studentów medycyny dla kardiologów” oraz sesja oryginalnych prac prezentowanych w formie plakatów moderowanych „Młodzi gniewni w kardiologii”.

Kongres PTK był okazją do odświeżenia starych znajomości i zawarcia nowych przyjaźni, także nawiązania międzyośrodkowej współpracy klinicznej i naukowej. Podczas tegorocznego „Get together party” zorganizowanego w Hali Stulecia bawiło się ponad 3000 uczestników Kongresu, spotkanie rozpoczęło się pokazem multimedialnym na wrocławskiej Pergoli, a następnie do wspólnej zabawy przygrywał zespół KOMBI i muzyczny zespół kardiologów KARDIOBAND.

Miło nam poinformować, że decyzją Zarządu Głównego PTK Wrocław będzie ponownie gościł kardiologów we wrześniu 2013 roku.

Więcej informacji odnośnie do Kongresu PTK z bogatym materiałem zdjęciowym i podsumowaniem wybranych sesji znajdują się na stronie www.ptkardio2011.pl

(fot. casusMedical, autor Grzegorz Krykwiński)

Obóz naukowy SKN Promocji Zdrowia i Profilaktyki Chorób przy Katedrze i Zakładzie Higieny Szklarska Poręba 2011

Sztuką w życiu jest łączenie przyjemnego z pożytecznym i tak nam się zdarzyło...

To było naszym celem podczas obozu naukowego w czasie turnusu rehabilitacyjnego dla dzieci ze środowisk wiejskich organizowanego w Centrum Rehabilitacji Rolników Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Szklarskiej Porębie. Mogliśmy tam realizować program obozu Studenckiego Koła Naukowego Promocji Zdrowia i Profilaktyki Chorób, a jednocześnie wypoczywać aktywnie – i to jak!

Dzień 0, godzina 0

Do Szklarskiej Poręby zawitaliśmy 24 czerwca, by pod bacznym okiem niezastąpionej pani dr Iwony Pirogowicz – opiekuna naszego koła, zacząć, jak się później miało okazać, wielką przygodę.

Od pierwszych chwil w tej malowniczej okolicy czekały na nas liczne



niespodzianki. Ośrodek, w którym mieliśmy spędzić trzy kolejne tygodnie okazał się ostoją wszystkiego, co jest niezbędne do efektywnej pracy i relaksu. Do naszej dyspozycji przygotowano trzy gabinety

lekarskie, salę seminaryjną, salę audiowizualną z całym sprzętem, jak również stoły bilardowe, basen oraz siłownię.

W godzinach zabiegów mogliśmy obserwować postępy w rehabilitacji dzieci, a w pozostałym czasie dzielić się z nimi zdobytą dotychczas przez nas wiedzą.

Szczególnym zaskoczeniem była architektura budynku, która przysporzyła nam sporo radości, a początkowo i trudności. Mianowicie poziom, na którym znajdowało się wejście do budynku i recepcja nie był parterem, ale szóstym piętrem, nie wspominając już o tysiącach schodów, które codziennie musieliśmy pokonywać. Całe szczęście kuchnia wydawała rewelacyjne posiłki, które radując nie tylko nasze żołądki, lecz także oczy, dodawały nam chęci i sił do podejmowania coraz to nowych inicjatyw.



Celem naszego projektu było przekazanie dzieciom wzorców zdrowego stylu życia. Chcieliśmy poruszyć tematy, które z pozoru wydają się oczywiste, a są bardzo często zaniebdywane lub wręcz pomijane w edukacji. Często spotyka się słowa krytyki wobec pozostawiającej wiele do życzenia świadomości zdrowotnej polskiego społeczeństwa. Uważamy, że podstawowym i niezbędnym środkiem do poprawy stanu rzeczy jest kompleksowa edukacja i rzetelna działalność profilaktyczna przeprowadzana szczególnie wśród tych najmłodszych, przygotowaliśmy wiele wykładów:

- Myję zęby, bo...,
- Niebezpieczeństwa w górach,
- Czyste ręce,
- Śniadanie królika.

Drugim, równie ważnym celem naszego wyjazdu, była ocena zdrowia młodych kuracjuszy. Ta część została podzielona na cztery etapy:

- kontrola ogólnego stanu zdrowia,
- badanie uzębienia,
- badanie otoemisji akustycznej,
- badanie spirometryczne.

Dzięki tym badaniom udało się zebrać obszerny materiał badawczy, który niedługo opublikujemy w kilku artykułach. Badania szczegółowe nie odbyłyby się, gdyby nie szczerą pomoc pani prof. Krystyny Pawlas, która wypożyczyła nam urządzenie pomiarowe „Capella” – do otoemisji – oraz nauczyła nas jego obsługi i interpretacji wyników. Badanie spirometryczne mogliśmy wykonać dzięki pani dr Iwonie Pirogowicz, która specjalnie na ten wyjazd wypożyczyła bardzo dobrej jakości spirometr z laptopem i przekazała nam niezbędną wiedzę.



Myję zęby, bo...

Warto pamiętać, że zdrowe zęby to podstawa i trzeba o nie dbać już od najmłodszych lat! By to osiągnąć, niezbędne jest regularne ich mycie i higiena jamy ustnej, co jest często zaniebdywane. Dlatego przygotowaliśmy dla dzieci prezentację, nakręciliśmy krótki film promujący mycie zębów oraz przeprowadziliśmy instruktaż na temat zachowania higieny jamy ustnej. Temat został podchwycony przez dzieciaki, a piosenka o myciu zębów stała się niemal hymnem obozowym. Rozpisaliśmy również konkurs z nagrodami na najlepszy wierszyk stomatologiczny... i to była super zabawa!

Niebezpieczeństwa w górach

Z uwagi na umiejscowienie turnusu rehabilitacyjnego nie sposób byłoby nie wspomnieć o zagrożeniach płynących z pobytu w górach, które choć są wielce fascynujące, mogą być też bardzo groźne.

Czym byłaby nauka bez kultury?

Nie skończyło się na samych wykładach, zostaliśmy wciągnięci w wir emocji, które towarzyszyły dzieciom. By nie opuszczać tej karuzeli wrażeń – postanowiliśmy przygotować dodatkowe atrakcje, takie jak: karaoke, kurs tańca czy konkurs na najlepsze przebranie za bakterię.



Dzięki tym inicjatywom mogliśmy pokazać się dzieciom nie tylko od strony gabinetu lekarskiego i żmudnych badań, ale również stworzyć atmosferę przyjaźni i wzajemnego zaufania, co zaprocentowało później łatwością w komunikacji i współpracą podczas bardzo wymagającej spirometrii bądź nudnej otoemisji.

Dobrą zabawę miały nie tylko dzieci, ale również my, prowadząc te zajęcia.

Podróże kształcą...

Grzechem byłoby nie wyruszyć na szlak, będąc w górach. W dni wolne od badań nie marnowaliśmy okazji, by wybrać się na piesze wędrówki. Dwukrotnie padło na Szrenicę. Kilkogodzinna wspinaczka jest czymś naprawdę niezapomnianym, a tamtejsze widoki należą do jednych z piękniejszych. I choć niektórych z nas podczas drogi pod górę dopadł kryzys, innym dało się we znaki słońce, dzięki wzajemnej mobilizacji udało się wszystkim dotrzeć na szczyt, byliśmy przez chwilę nawet po czeskiej stronie granicy.

Choć piękno sudeckich gór można zobaczyć na zrobionych przez nas zdjęciach, to jednak nic nie oddaje wrażenia, jakie towarzyszy oglądaniu tych widoków na własne oczy, będąc na szczycie. A jest to godne polecenia!

Czyste ręce

Kolejnym punktem programu była akcja „Czyste ręce”, która miała na celu uzmysłowienie dzieciom zna-



czenia regularnego i dokładnego mycia rąk. Uczyliśmy jak prawidłowo wykonywać tę czynność oraz przedstawiliśmy okoliczności, po których powinniśmy myć ręce. Dzięki specjalnie do tego celu przygotowanej lampie dzieci mogły sprawdzić nabyte umiejętności i poprawić ewentualne niedociągnięcia. Przedstawiliśmy konsekwencje, jakie mogą wyniknąć na skutek zaniedbywania tego nawyku.

Śniadanie królika

Pewnego ranka zgodnie z powiedzeniem „jesteś tym, co jesz”, uczestnicy turnusu zamiast drugiego śniadania otrzymali zdrowe, pełne jarzyn i owoców woreczki. W ten niecodzienny sposób chcieliśmy zachęcić dzieci do regularnego spożywania warzyw i eliminacji z ich codziennej

diety wysokokalorycznych produktów, jak batony i chipsy. Chcieliśmy pokazać, że zdrowe żywienie wcale nie jest takie trudne.

Nic by nie było, gdyby...

Organizacja tak dużego przedsięwzięcia mogłaby się wydawać zadaniem nie do pokonania... Nie dla nas!

Wspólnie z panią dr Iwoną Pirogowicz stworzyliśmy zgrany zespół, dzięki czemu wszystko poszło sprawnie.

Fundusze na ten wyjazd pozyskaliśmy dzięki życzliwości Jego Magnificencji Rektora prof. dr. hab. Marka Ziętka – za co bardzo dziękujemy. Pozostałe wydatki zostały pokryte przez Fundację Akademii Medycznej we Wrocławiu, za co również dziękujemy. Wyrazy wdzięczności kierujemy do pana dr. Ryszarda Bareja – dyrektora CRR KRUS, który nieustannie wspomagał nasze inicjatywy.

Szczególnie doceniamy zaangażowanie pani prof. Krystyny Pawlas, kierownika Katedry i Zakładu Higieny, która udzielała nam wsparcia i licznych porad w interpretacji ponad 170 wykonanych badań otoemisji.

Nic by jednak nie było, gdyby... nie pani dr Iwona Pirogowicz, która zainicjowała ten projekt, motywowała i otaczała nas opieką.

Już czekamy na wakacje i... kolejny obóz w Szklarskiej Porębie!



Oferta dla wszystkich pracowników uczelni!

SZKOLENIE

W RAMACH PROGRAMU ERASMUS

**w celu doskonalenia umiejętności i kwalifikacji (Staff training mobility)
pracowników administracyjnych uczelni
oraz innych pracowników nieprowadzących zajęć dydaktycznych**

Program Erasmus oferuje wyjazdy do zagranicznych partnerskich szkół wyższych i innych instytucji (np. przedsiębiorstw, organizacji, placówek edukacyjnych, szkoleniowych) w celu doskonalenia swoich umiejętności, wymiany doświadczeń, poszerzania wiedzy z danej dziedziny (udział w szkoleniach, seminariach, warsztatach, wizyty studyjne itp.).

Podstawą kwalifikacji pracownika na wyjazd jest samodzielne znalezienie instytucji przyjmującej oraz ocena „Indywidualnego programu szkolenia” (Individual Work Programme) przygotowanego przez pracownika uczelni i uzgodnionego z instytucją goszczącą.

Plan ten musi zostać zaakceptowany przez uczelnię macierzystą i instytucję goszczącą oraz podpisany przez wszystkie trzy strony (obie instytucje i pracownika uczelni).

W przypadku wyjazdów typu szkoleniowego obowiązuje wymóg wcześniejszego zawarcia umowy o współpracy między uczelnią macierzystą wyjeżdżającego pracownika a instytucją goszczącą (uniwersytetem).

Wymagana jest znajomość języka instytucji goszczącej lub znajomość języka angielskiego.

Zostały jeszcze miejsca w roku akademickim 2011/2012. Prosimy o składanie podań do końca stycznia 2012.

Zasady wyjazdów na szkolenia reguluje Zarządzenie Rektora nr 61/XIV R/2008 z sierpnia 2008 roku, które można znaleźć na stronie:

<http://www.info.am.wroc.pl/erasmus/>

Szczegółowe informacje:

Biuro programu Erasmus

Zespół ds. Nauczania w Języku Angielskim (English Division)

ul. Chałubińskiego 6a

50-368 Wrocław

tel: 71 784 16 85, 71 784 16 86

Imponderabilia

Imponderabilia

Co to za mowa
Jakie to słowa
To słowa
Jakich nie zna
Gospodarka towarowa
To SZLACHETNOŚĆ
GODNOŚĆ
UCZCIWOŚĆ
HONOR
PATRIOTYZM

Gospodarka towarowa zna tylko rzeczy wymierne, a to są wartości niewymierne.

Szlachetność to tyle, co dobroć w najwyższym stopniu. Jan Kochanowski mówił: „Szlachetne zdrowie nikt się nie dowie jako smakujesz aż się zepsujesz”. Szlachetne to znaczy także dobre postępowanie.

Jan Paweł nawoływał: „Zło dobrem zwyciężaj”. Stare polskie porzekadło radziło: „Nie czynj drugiemu, co tobie nie miło”. Kardynał Tysiąclecia Stefan Wyszyński deklaratywnie w imię dobra: „Przebaczymy i prosimy o przebaczenie”. Pismo Święte idzie dalej: „Miłujcie nieprzyjaciół wasze”.

Łacińskie sformułowanie o obowiązkach lekarza stwierdza natomiast: *Medicus debet esse elegans...*, a to dotyczy nie tylko eleganckiego stroju, ale w każdym calu eleganckiego zachowania.

Godność. Juliusz Słowacki „tak Światu wieścił,
gdy ze swej winy
na liście powstańców
się nie zmieścił”.

„Godności nie mam od męki uciekłem”.

Pytanie, czy to, czym nas chce karmić wiele dzienników i innych tzw. środków masowego przekazu jest godne polecenia? Czy bezpodstawne oskarżenia, błotem obrzucania czy to jest godne zachowanie, czy to może być przykładem dla dorastającej młodzieży?

W artykule pt. „Zmiana pokoleń” (Medium 2008 r.) pisałem: „Z amerykańskiego stylu życia pokazywane są w filmach i w telewizji najgorsze ochłapy moralne: przemoc, rozbój, narkotyki i wyuzdany seks. Czy można się dziwić, że w ostatnich latach także w Polsce wzrosła niebezpiecznie liczba przestępstw wśród młodzieży i morderstwa, narkotyki, prostytutka”.

Uczciwość. Starorzymskie przysłowie tak mówi: *Suum cuique ad-dere*, co w moim tłumaczeniu brzmi: „oddaj każdemu, co jego i nie kwestionuj tego”.

Dotyczy to nie tylko rzeczy fizycznych, takich jak pieniądze czy inne środki materialne, ale także oddania każdemu należnego szacunku, na jaki zasługuje.

Czy tworzenie negatywnej opinii w mediach, którą żyje nazbyt wielu czytelników, wydawanie bezpodstawnych oskarżeń nie jest zaprzeczeniem nakazu – oddaj każdemu, co jego?

A plagiaty czy kradzież czyjegoś dorobku naukowego? A przywłaszczanie sobie cudzych osiągnięć? A strojenie się w cudze „piórka”? Przykłady lekceważenia tej zasady są, niestety, bardzo liczne.

Honor. Nasze od wielu wieków zawołanie brzmiało: „Bóg, Honor i Ojczyzna”. To hasło przyświecało bojownikom o wolność walczącym w powstaniach, często bez broni: „Poszli nasi w bój bez broni”, wykonując rozkazy dowódców i nakazy własnego sumienia oraz patriotycznego wychowania. Tak było również w Powstaniu Warszawskim. Od wieków panowało bowiem przekonanie, że „zwycięstwo liczby nie chce, męstwa potrzebuje”. W pieśni obrońców naszego morza są słowa: „Mamy rozkaz cię utrzymać albo na dzień twoim lec”.

Słowo honor dziś bywa używane bardzo rzadko: „daję słowo honoru”. Gdy tzw. honory bywają oddawane nie tym osobom, które na nie zasługują, wypaczają charaktery i postępowanie niesłusznie wyróżnionych: *honores mutant mores sed raro in meliores* co w moim tłumaczeniu brzmi:

Uhonorowanie
Nie u każdego powoduje
Obyczajów poprawienie
Więc uważaj czy kandydatowi
Należy się uhonorowanie
Czy tylko ... lanie.

Najwyższą formą uhonorowania akademickiego – szkół wyższych jest przyznanie doktoratu *honoris causa*. Rady miejskie przyznają tytuł: Honorowy Obywatel.

Kiedys mówiono także: „honory domu czyniła pani (lub pan), podejmując wytwornych gości...”, ale gdzie te czasy... ?

Profesor prawa Jan Widacki w niedawno ogłoszonym artykule pt. „Sprawy honorowe”, rozważając jak

naprawić to, co się obecnie dzieje, a dżiac nie powinno, rozważa możliwość wprowadzenia na nowo kodeksu Boziewiczza, który regulował sprawy sporne między ludźmi honoru, głównie na drodze pojedynków – z użyciem broni siecznej lub palnej. Profesor dochodzi jednak do smutnego wniosku, że ciągnący się latami po sądach obywatele nie wiedzą przecież co to honor.

I na koniec mój wierszyk dla podsumowania:

Honor to cnota

Honoru nie zna hołota.

Patriotyzm. Co to jest patriotyzm? Patriotyzm to jest oddanie ojczyźnie tego, co się jej należy. Moje pokolenie lat przedwojennych (mam 90 lat) było wychowane w duchu patriotycznym. Dorastałem w czasach, gdy żywe były tradycje walk wolnościowych. Ci co o tę wolność walczyli cieszyli się powszechnym szacunkiem. Nie pytano wówczas, czy przysli oni z armii carskiej, czy niemieckiej. Dla przykładu: generał Józef Dowbor-Muśnicki – z Rosji, podobnie generał prof. Bolesław Szarecki, z Austrii – generał Stanisław Marian Szeptycki – dowódca Legionów od 1915 r. do 1917 r., Józef Piłsudski dowódca I Brygady Legionów, a płk dr Leon Strehl z armii niemieckiej (walczył pod Verdun), późniejszy szef Służby Zdrowia Komendy Głównej Armii Krajowej.

W moim domu pielęgnowano wartości patriotyczne zgodnie z zasadą: „Czyń jak każą imponderabilia, a nie prostackie wyrachowanie”.

Przypomnę to, co pisałem w mojej książce pt. „A było to tak – wspomnienia”, Akademia Medyczna we Wrocławiu, 2001 r.: „W czasie Powstania Warszawskiego – 18 września wraz z drużyną łączności budowaliśmy linię telefoniczną kanałami pod pozycjami niemieckimi ze Śródmieścia na Mokotów. Droga była fatalna przecież, bo Niemcy spiętrzyli załęgające fekalia wrzucając do worków worki z cementem, belki, które tworzyły trudne do przebycia barykady. Szliśmy wiele godzin w fekaljach sięgających niekiedy do ramion niosąc każdy trzy zwoje gumowego kabla. Nic dziwnego, że po pewnym czasie byliśmy zatruci, wystąpiły także majaczenia...” Takiej bitwy nie prowadził do tej pory żaden żołnierz polski. Nie wiem, czy to było majaczenie – tak było na pewno. Marszałek Józef Piłsudski powiedział kiedyś proroczco do oficerów: „Panowie oficerowie – jeśli trzeba będzie, to dla Polski gówna gołymi rękami wybierać będziecie”. Więc to my żołnierze Marszałka – widocznie tak trzeba.

Stanisław Żółkiewski, umierając z powodu ran na polu walki pod Cecorą szeptał: *O quam dulce et decorum est pro patria mori* – czyli „O jak słodko i pięknie jest umierać za ojczyznę”. A książę Józef Poniatowski ginąc w Elsterze zawołał: „Bóg mi powierzył honor Polaków i Boga tylko go oddam”.

Na koniec Jan Kochanowski, który pisał: „A jeśli komu droga otwarta do nieba – tym co służą Ojczyźnie”.

Co można powiedzieć o tych, którzy fotografują się w atrapie pustego kanału wypolerowanego i odkurzonego – w eleganckim garniturze, z latarką w ręku? Wtedy były inne realia, bo kanały były cuchnące – załęgały w nich fekalia.

Jak wyjść z obecnego kryzysu – pauperyzacji moralnej, którą widzi przecież świadoma tego stanu rzeczywistość duża część społeczeństwa?

Proponuję, aby kandydaci do wielu odpowiedzialnych zawodów i funkcji w urzędach państwowych składali takie ankiety, jakie wypełniały „osoby zajmujące wysokie stanowiska w przedwojennej Polsce dla kandydatów do Szkoły Podchorążych Sanitarnych Zawodowych”.

Trzeba robić to, co radził Adam Asnyk – wychowanek gimnazjum w Kaliszu, najstarszego gimnazjum w Polsce, założonego w 1884 roku, do którego i ja miałem zaszczyt uczęszczać.

„Trzeba z żywymi naprzód iść

Po życie sięgać nowe”;

a ja dodam

„Ale uważajcie, bo mamy czasy gospodarki towarowej,

W której nie są pielęgnowane wartości ideowe

Rynku towarowego praktyki

Nie przewidują rozwoju zasad etyki

Choćbyście się nie wiem jak wysilili

To na tym rynku nie znajdziecie

IMPONDERABILI”.

Sprostowanie

W październikowym numerze „Gazety Uczelnianej” – nr 9 (169) 2011 r., na stronie 11 – błędnie wydrukowano, że lek. med. Paweł Osta-

siewicz jest asystentem prof. dr. hab. Zygmunta Grzebieniaka. Pan Paweł Ostasiewicz jest słuchaczem IV roku studiów doktoranckich, a jego opie-

kunem naukowym jest prof. dr. hab. Piotr Ziółkowski. Redakcja przeprasza za podanie nieprawdziwej informacji.

Żywi i zmarli (refleksje listopadowe)

Zarówno tytuł artykułu, jak i większą część treści, podobnie jak w artykule zamieszczonym we wrześniowej Gazecie Uczelnianej, zaczerpnąłem z książki Zofii Kossak „Rok polski, obyczaj i wiara” (wyd. PAX, Warszawa 1958, str. 145–156).

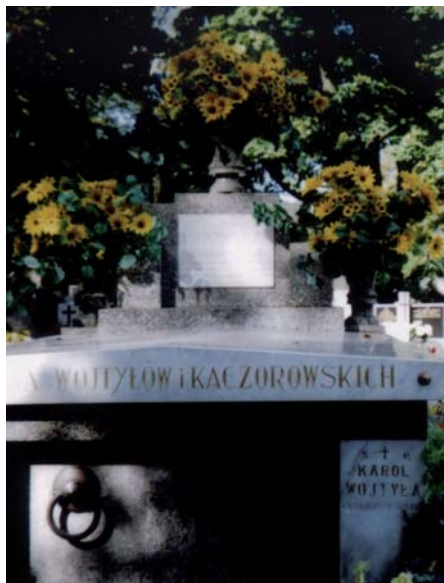
Warto choć w dużym skrócie przytoczyć niektóre fragmenty: „Rocznice Boże mają charakter uniwersalny. Obejmują całą ludzkość. Dzień 1 listopada stanowi przyjęcie uniwersalizmu przez ludzi. Wszyscy święci! Pochodzący ze wszystkich ras, wszystkich narodów, wszystkich epok, stanów, zawodów... Intelktualiści, mędrzy, władcy, badacze, pastuszkowie, żebracy, możni tego świata i proletariusze, rycerze i zakonnicy, starzy, młodzi, dzieci, dziewice, matki, żony, wdowy... Gdziekolwiek rośnie wieczne zieleniące drzewo wiary, rodzą się święci, najpiękniejszy jego owoc.

Wśród tej rzeszy nie ma lepszych ani gorszych, przednich i poślednich. (...) Niebo zebrało ich woń, a my, w dniu 1 listopada, oddajemy im cześć, wielbiamy wszystkich świętych. (...) Nazajutrz po Wszystkich Świętych świta Dzień Zaduszny. Te dwie uroczystości dopełniają się wzajemnie jak głos i echo, światło i cień, wieniec zwycięstwa i wieniec cierniowy. (...) Odwiedzamy obowiązkowo cmentarze, a dusza słowiańska, wrażliwa na tchnienie pozamaterialne, przeżywa głęboko swój kontakt z zaświatem. Obrzędowość pośmiertna rozwinęła się bogato na tle zmieszanych uczuć szacunku i lęku”.

Pewne obyczaje ludowe zanikają, ale wierzymy, że zmarli żyją i potrzebują pomocy. Zaiste słusznie wierzymy także, że zmarłym najbardziej potrzebna jest modlitwa.



Pomnik papieża Jana Pawła II – Karola Wojtyły, Cmentarz Rakowicki w Krakowie (fot. Z. Domosławski)



Grobowiec rodzin: Wojtyłów i Kaczorowskich, Cmentarz Rakowicki w Krakowie (fot. Z. Domosławski)

A przedostatni wieczór listopada, wilia świętego Andrzeja, jest jeszcze gdziegdzie wieczorem wróżb. „Gałązka wiśni ułamana w tym dniu, włożona w wodę i trzymana w ciepłe, winna zakwitnąć w Boże Narodzenie”. Jeśli rzeczywiście okryje się w tym czasie kruchymi, białymi pączkami, jest to szczęśliwa wróżba. „A któż z nas (dawniej) nie brał udziału w laniu wosku?” – tyle Zofia Kossak.

Wzorem poprzednich artykułów jest też miejsce na przytoczenie przysłów z miesiąca listopada („Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich” tom II, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1970, str. 310–311):

Deszcz w połowie listopada, tęgi mróz w połowie stycznia zapowiada.

Gdy w listopadzie liść na szczytach drzew się trzyma, to w maju na nowe liście spadnie jeszcze zima.

Grzmot listopada dużo zboża zapowiada.

Jaka pogoda listopadowa, taka i marcowa.

Jeszcze nie listopad, a liść z drzewa opadł.

W listopadzie wiele wody, na łąki wielkie wygody.

W listopadzie grzmi, rolnik dobrze śni (dom wiosnę śni).

W listopadzie kapusty pełne kadzie.

Nie możemy też zapomnieć, że 11 listopada przypada Narodowe Święto Niepodległości, które przywrócono w 1989 r. Listopad to rocznica bohaterskiej obrony Lwowa. To również okazja do świętowania imienin wielu solenizantów – okres sprzyjający ożywieniu kontaktów towarzyskich, a jednocześnie czas wspomnień, zadumy i refleksji nad przemijaniem.

Z prac Senatu

17 października 2011 r. odbyło się kolejne posiedzenie Senatu Akademii Medycznej we Wrocławiu. Senat podjął uchwały:

- w sprawie ponownego zatrudnienia dr hab. Anny Noczyńskiej, prof. nadzw. w Katedrze i Klinice Endokrynologii i Diabetologii Wieku Rozwojowego Akademii Medycznej we Wrocławiu na obecnie zajmowanym stanowisku profesora nadzwyczajnego w związku z zamiarem łączenia zatrudnienia z pobieraniem emerytury z ZUS,
- w sprawie wyrażenia zgody na ponowne zatrudnienie prof. zw. dr hab. Urszuli Kaczmarek na stanowisku profesora zwyczajnego w Katedrze i Zakładzie Stomatologii Zachowawczej AM we Wrocławiu w związku z zamiarem łączenia zatrudnienia z pobieraniem emerytury z ZUS,
- w sprawie ponownego zatrudnienia mgr Grażyny Rawskiej-Brzozowskiej na stanowisku starszego wykładowcy w ramach umowy o pracę na czas określony w Studium Języków Obcych w związku z zamiarem łączenia zatrudnienia z pobieraniem emerytury,
- w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie i zarządzanie miejscami parkingowymi w obrębie Centrum Klinicznego przy ul. Borowskiej we Wrocławiu,
- w sprawie wprowadzenia w życie „Regulaminu studiów podyplomowych”.



XV Międzynarodowy Kongres Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego



(fot. casusMedical, autor Grzegorz Krykwiński)

Miesięcznik informacyjny AM redaguje Kolegium:

Adam Barg, Ryszard Chorostkowski, Zbigniew Domosławski, Anna Gemza, Monika Kołęda, Małgorzata Kuniewska-Kaucz, Adam Zadrzywiński (Redaktor Naczelny)

Adres redakcji: ul. Chałubińskiego 6a, tel. 071 784 11 33, fax 071 784 00 32, e-mail ru-w@am.wroc.pl Druk: TOTEM Nakład: 500 egz.